№ 91. Łódź. Czwartek 1 kwietnia 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2,25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 133 le za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.



# W przededniu rokowań.

Sprawa pokoju wchodzi w nowe stadjum. W nocy z 26 na 27 b. m. rząd polski wysłał do Moskwy depeszę iskrową z zawiadomieniem, że Polska przyjmuje w zasadzie propozycję rokowań z Rosją Sowiecką. Jako datę spotkania z pełnomocnikami rosyjskimi podano 10 kwietnia, miejscem rokowań ma być Borysów,

Od dnia otrzymania rosyjskiej propozycji pokojowej upływa dwa miesiące. Przez ten czas nie próżnował ani rząd sowiecki, ani jego placówki zagraniczne, a w Polsce przedewszystkiem.

Narówni z gwałtownemi usiłowaniami wzniecenia zamętu wewnętrznego w Polsce i forsownemi próbami fałszowania opinji publicznej na korzyść natychmiastowego pokoju bez zastrzeżeń—szły wysiłki armji czerwonej, usilne przegrupowywania i wzmacnianie frontu. Gorączkowa praca wojskowa b. carskich generałów Poliwanowa i Kamieniewa, zwanego „czerwonym Napoleonem", wylała się wreszcie w zdecydowaną formę gwałtownej ofensywy moskiewskiej na 600 kilometrowym froncie, od Bobrujska do Dniestru. Jedynie północny odcinek naszego frontu wschodniego pozostał passywny, reszta zaś jego stoi od 3 tygodni w ogniu wściekłych ataków bolszewickich, popieranych ciężką artylerją, tankami, pociągami pancernemi, aeroplanami i temi wszystkiemi środkami technicznemi, jakich dostarczyły bolszewikom bądź usłużne Niemcy, bądź też zwycięstwo nad Denikinym.

Te dwa miesiące narad i deliberacji czynników polskich i delegatów państw kresowych nad kanwą przyszłych warunków pokoju dowiodły zarówno obłudy frazesów pokojowych, roztrąbianych przez bolszewików na Polskę i świat cały, jak równowagi stanu wewnętrznego i potęgi militarnej Polski. Wchwili, gdy bolszewiccy dyplomaci puszczali w przestrzeń za pomocą telegrafu bez drutu swe propozycje pokojowe, śląc jednocześnie demagogiczne wezwania „do ludu polskiego" i ściągając na łeb na szyję nowe dywizje na front polski,—nie chodziło im bynajmniej o pokój. Ta gra pokojowa, płód przebiegłości i perfidji azjatycko-żydowskich dyplomatów z Kremla, miała na celu zakłócenie naszego życia wewnętrznego, wywołanie niebezpiecznych nastrojów pokojowych, które w pewnych warunkach mogłyby obrócić Polskę i wszystkie jej zdobycze orężne w łatwe żerowisko dla komunistycznych kruków rosyjskich.

Na szczęście dla nas jednakże zabiegi bolszewickie pozostały bez skutku. Ogniowa próba, jaką przeszła Polska i jej armja w ciągu 2 miesięcy przygotowań pokojowych, dowiodła, że jesteśmy tworem państwowym natyle potężnym wewnątrz, i nazewnątrz, iż—w zrozumiałem dążeniu do zlikwidowania wojny—możemy bez ryzyka udać się w rokowania nawet z takim podstępnym i nieprzebierającym w środkach wrogiem, jakim są bolszewicy.

Polska nie wpadła w pułapkę bolszewicką, uniknęła podejrzeń o zaborczy imperjalizm, o chęć wojowania bez końca. Przeciwnie—Polska staje w obliczu pokoju zbrojna wspaniałem zwycięstwem pułków swoich pod Mozyrzem i Kalenkowiczami, a szczerość naszych intencji pokojowych wymownie wspiera miecz bagnetów żołnierza polskiego, gotowego do odparcia każdego wroga, któryby w granice nasze chciał wnieść pożogę wojny. Rozbite i pokruszone orężem polskim czerwone dywizje, dziesiątki potężnych, zajadłych a bezpłodnych ataków bolszewickich, które przecież odbiły się jak piłka o męstwo i wytrzymałość naszej armji, będą dla komisarzy moskiewskich najbardziej przekonywującym argumentem, że wszystkie warunki polskie—chcąc nie chcąc—przyjąć trzeba, gdyż dalsza wojna z Polską nie przyniesie nic, prócz nowych klęsk armji czerwonej.

Za dni parę zapadła mieścina w Mińszczyźnie—Borysów stanie się teatrem wielkiego historycznego finału zmagań polskich o niepodległość i wymazanie z kart dziejów zbrodni rozbiorów. Wśród nieustającego szczęku szabel i huku armat toczących się opodal bojów staną oko w oko do walki o pokój dwa światy: z jednej strony świat Joffów, Karachanów, Finkelsteinów i Czyczerynych, amalgamat żydowskiej bezwzględności i cynizmu, stopionych z moskiewskim wynaturzonym socjalizmem i papierową „pryncypjalnością", z drugiej—świat Piłsudskich, Sosnkowskich, Patków i Wasilowskich, karmiony od wieków miąższem tęgiej kultury zachodniej, przepojony nawskroś wielkiemi ideami demokracji i wolności, prawy spadkobierca haseł Wielkiej Rewolucji i Konstytucji Majowej.

Jesteśmy pewni, że w labiryncie żmudnych rokowań pokojowych czaić się będzie ostrze niejednej jeszcze zdrady, niejednego podstępu bolszewickiego; że za plecami rokujących Karachanów, czcicieli Marxa i Szulchan-Aruchu, zmuszonych dziś do zniszczenia dzieła Katarzyny Rozpustnej, stać będzie w dniach pertraktacji „wielki" duch księżniczki Anhalt-Zerbst i szeptać im rady i wskazówki ustami agentów Lüttwitza i Lüdendorffa, że agitacja bolszewicka poruszyć się będzie starała niebo i ziemię i wyda najkategoryczniejsze zakazy swym ekspozyturom w Polsce, aby wszelkiemi siłami, wywołując strajki, zamęty i rozruchy, dążyły do osłabienia naszej pozycji podczas rokowań. Mamy już nawet pierwsze zapowiedzi tych usiłowań w postaci strajków w Zagłębiu i na kolejach w Warszawie.

A przecież, ufni w moralną i materjalną potęgę odrodzonej Polski, niosącej w słońcu kwietniowem obywatelom swym i miłym sąsiadom królewski dar pokoju i wyzwolenia, wierzymy, że umiłowanie „wolności naszej i waszej" zwycięży syczące w czerwonej Moskwie gady ucisku przemocy i nienawiści. Na straży zaś epokowych prac Rzeczypospolitej, zapoczątkowującej wielkie dzieło przebudowy Wschodu Europy, stać będzie niestrudzenie szary żołnierz polski, z palcem na cynglu, z okiem we wroga utkwionem...

B. D.

# Sprawy robotnicze.

### Deputat dla robotników na święta.

(k) Wydział Zaprowiantowania Miasta, z okazji świąt przyznał ciężko pracującym robotnikom deputat żywnościowy w wysokości 15 funtów na osobę. Wskutek nieporozumienia jeden z członków Wydziału oświadczył delegatom robotników, iż deputat wyniesie 18 funtów.

Po uskutecznieniu obliczeń okazało się, iż gdyby istotnie robotnicy otrzymali po 18 funtów, zapasy mąki nie starczyłyby zupełnie dla reszty ludności miasta.

Tymczasem robotnicy niektórych fabryk, już otrzymali po 18 funtów. Wobec czego różnica będzie im odciągnięta od przyszłego deputatu. Należy zaznaczyć, że przed kilku miesiącami ciężko pracujący robotnicy, raz już otrzymali po 5 funtów mąki, z zapasu przeznaczonego dla miasta. Również i to powinno być strącone z obecnie wydzielanych racji.

Stanowisko poszczególnych jednostek z pośród robotników bynajmniej nie przynosi panom tym zaszczytu. Gdy dopominali się oni, mimo wszystko, o bieżący deputat 18-o funtowy, zwracano im uwagę, że w takim wypadku, ucierpiałaby przedewszystkiem ludność bezrobotna, na co odpowiedzieli oni, iż bezrobotni nic ich nie obchodzą.

### Sekcja ekspedjentów przy P. Z. Z. „Praca".

Przy Polsk. Zw. Zawod. „Praca" powstała sekcja ekspedjentów fabrycznych. Wybrano komisję z 8 osób: Teofila Haczuby, Pawła Pertkiewicza i Aleksandra Lipińskiego, której powierzono opracowanie warunków pracy i płacy i wydelegowanie jednego przedstawiciela na konferencję Związków robotniczych i fabrykantów.

Powyższa komisja zwołuje zebranie na 1 kwietnia o godz. 8 wiecz. do lokalu Polsk. Zw. Zaw. Główna nr. 31. Wszyscy ekspedjenci proszeni są o przybycie.

### O uregulowanie płac w przemyśle drzewnym.

(k) Związek zawodowy pracowników drzewnych zażądał od Magistratu uregulowania płac robotników drzewnych pracujących w Magistracie, w związku z nowym cennikiem.

### Przyjęcie robotników na plantacje.

(k) Z początkiem wiosny rozpoczęto pracę w wydziale Plantacji, oraz oddziale kanalizacji. Robotnicy, zatrudnieni przy robotach, którzy przez całą zimę otrzymywali zaliczki, zostali już przyjęci z powrotem. Pobrane zaliczki są stopniowo spłacane.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| 1 Czwartek | |
|---|---|
| Dziś | Hugona |
| Jutro | Franciszka a Paulo |
| Wschód słońca, | 5 m. 37 |
| Zachód „ | 6 m. 32 |
| Wschód księżyca | 4 m. 41 |
| Zachód „ | 4 m. 24 |

## Z życia organizacji N. Ż. R.

### Zebranie Prezydjum

odbędzie się w czwartek dnia 1 kwietnia o godz. 7 wiecz.

### Zebranie Zarządu N. Ż. R.

odbędzie się 2 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu Piotrkowska 91.

## Ze Związków i Stowarzyszeń.

### Ze Stow. spożywczego przy I łódzkim Związku robotniczym.

(k) Na zebranie ogólne roczne Stow. spożywczego przy I łódzkim Związku robotniczym przybyło 135 członków. Zagaił je prezes W. Perczyński. Na przewodniczącego powołano p. Mikołaja Pegzę, a na sekretarza p. Jana Gabarę. Sprawozdanie za rok 1919 wykazało, że Stow. liczy 585 członków, których udziały stanowią 28,861 mk, W roku sprawozdawczym kupiono towarów na sumę 1,085,975 mk. (remanent z poprzedniego roku przedstawiał wartość 40,747 mk.); sprzedano towarów za 1,088,217 mk. Osiągnięto zysku 25,218 mk., który postanowiono rozdzielić w sposób następujący: 10 proc. na kapitał zapasowy, 8 pr. na dywidendę, 3 proc. na kapitał rezerwowy od zakupów niecżłonków 2,207 m. na gratyfikację dla pracowników, 100 mk. na plebiscyt, 250 mk. na flotę polską, 250 mk. na żołnierza polskiego, 100 mk. na bibljotekę przy Związku zawodowym „Praca“ oraz 870 mk. na udziały do Związku Warszawskiego.

Postanowiono przekształcić ustawę na statut spółdzielczego Stow. spożywców, w myśl uchwały Zjazdu Związku spożywców w Warszawie. Uchwalono wysłać do Sejmu rezolucję, zawierającą protest przeciw zażydzaniu sądownictwa polskiego. Załatwienie obu spraw przekazano zarządowi.

Na miejsce ustępujących z kadencji wybrani zostali do zarządu pp.: Bolesław Bakalarczyk i Wawrzyniec Graczyk. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Ignacy Górski, Jan Gebara i Wacław Bernartowicz.

### Ze Stowarz. Spożywczego „Dźwignia“.

(k) Odbyło się ogólne doroczne zebranie Stowarzyszenia Spożywczego „Dźwignia“, w obecności 240 członków. Zebranie zagaił prezes Czesław Miklaszewski. Na przewodniczącego zaproszono ks. prałata Wyrzykowskiego, a na sekretarza p. L. Hollasa.

Sprawozdanie za rok 1919 wykazało, że Stow. liczy 1270 członków, których udziały wynoszą Mk. 28,904. Obrót wynosi Mk. 1,769,111 w trzech sklepach i obrót piekarni Mk. 4.9,864.

Ogólny zysk netto osiągnięto mk. 26,919, który zebrani na wniosek zarządu, postanowili podzielić w sposób następujący. 6% na dywidendę od udziałów; 10% na kapitał zapasowy; Mk. 1000 na akcję plebiscytową; Mk. 1000 na flotę polską; Mk. 500 na żołnierza polskiego; na bibljotekę Stow. Mk. 3,2..

Z szeregu wniosków uchwalono następujące: 1) podwyższyć dotychczasowy udział członka o 25 do 100 Mk. 2) istniejące sklepy spożywcze przy parafji Najśw. Marji Panny, pod patronatem ks. prałata Wyrzykowskiego przyłączyć do Stowarz. „Dźwignia“.

Uchwalono upoważnić nowowybrany zarząd do wysłania dwóch synów członków, na specjalne kursa wyszkolające na kooperatystów w Warszawie.

Do zarządu wybrani zostali ks. prałat W. Wyrzykowski, Antoni Kiliński, Leon Sroka, Andrzej Jaranowski, Jan Wilczek, Teofil Jędrzejczak i Józef Piaszczyk, oraz jako zastępcy pp. S. Ratajczyk, C. Miklaszewski, F. Naruszewski, W. Marjanowski i J. Krejczy.

Do Komisji rewizyjnej weszli pp. B. Wilczyński, St. Litke i F. Barwiński, oraz zastępcy pp. B. Walbratus i A. Ende.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

*Ostatnie występy W. Siemaszkowej.*

Repertuar świąteczny przypomni publiczności największem powodzeniem cieszące się utwory, a mianowicie: w pierwszy dzień świąt t. j. w niedzielę, dnia 4 kwietnia Teatr daje po połud. o g. 3 aktualną, pełną humoru komedję p. t. „Taniec czynowników“, wieczór o g. 7.30 dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg“ z udziałem p. W. Siemaszkowej. W poniedziałek po południu o g. 3 zawsze mile słuchana „Podróż po Warszawie“ ilustrowana muzyką i tańcami. Wieczorem „Zaczarowane koło“ z p. Siemaszkową w roli Młynarki. We wtorek po południu „Za oceanem“ wieczorem „Ponad Śnieg“. We środę „Djablica“ z p. Siemaszkową w roli tytułowej. We czwartek premiera wesołej krotochwili Kraatza p. t. „Zażarty automobilista“. Widowiska popołudniowe rozpoczynać się będą o godz. 3,—wieczorowe o godz. 7.30 punktualnie.

### Maskarada Teatralna.

Najoszczędniejszym człowiekiem w Łodzi jest p. A. R., który wydaje na swoje utrzymanie zaledwie 800 mk. miesięcznie. Mimo tego wybiera się on we wtorek 6/IV o godz. 11 i pół w nocy na całonocną Maskaradę Teatralną, która trwać będzie do 8-ej rano w połączonych salach Teatru i Sali Koncertowej równocześnie. Bilety w cukierniach pp. Komara, Gostomskiego, Szaniawskiego i w kasie Teatru.

### Koncert Janiny de Witt i Lucyny Robowskiej.

Znana pianistka Lucyna Robowska i znakomita śpiewaczka Janina de Witt uświetnią najbliższy koncert symfoniczny w poniedziałek d. 5 kwietnia. Pani Robowska jak i pani de Witt występowały ostatnio niejednokrotnie w Warszawie, a koncerty ich cieszyły się zawsze dużem powodzeniem i zjednały sobie ogromne uznanie ze strony krytyki i publiczności. W programie koncert fortepianowy Paderewskiego, poemat symfoniczny „Tasso“ Liszta, „Francesca da Rimini“ Czajkowskiego, oraz pieśni i arje. Dyryguje Bronisław Szulc.

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha ul. Dzielna 12.

### Koncert popołudniowy.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym d. 4 kwietnia wystąpi znakomity wiolonczelista Eli Kochański, który odegra koncert Saint-Saensa z towarzyszeniem orkiestry. W programie VII symfonja Beethovena. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

### Przedstawienie w „Kochanówce“.

W poniedziałek, 5 b.m. t. j. w drugie święto Wielkiejnocy Drużyna amatorska w szpitalu „Kochanówka“ daje przedstawienie świąteczne na które złoży się „Z pod starej strzechy“ — obrazek sceniczny w 1-ej odsłonie, „Lokaj za pana“ — melodramat w 1 akcie ze śpiewami, oraz „Idylla Wielkanocna“ — piosenki w 1-ej odsłonie wierszem układu Wiedeńmistrza Styble. Następnie pójdzie „Mazur“ w 4 pary, oraz część kabaretowa.

Niewątpliwie wieczór wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie. Początek o 5 po poł. Dojazd i odjazd tramwajem Aleksandrowskim zapewniony.

# Z miasta.

### Handel i zajęcia w święta.

Podczas świąt Wielkiejnocy obowiązywać będą następujące przepisy:

W pierwszy dzień Wielkiejnocy handel i zajęcia pracowników handlowych są wzbronione za wyjątkiem w aptekach, bufetach na dworcach kolejowych i na przystaniach, w hotelach oraz zakładach ze spożyciem na miejscu. Zakaz ten dotyczy również handlu ulicznego, zakładów kąpielowych, jakoteż wszelkiego rodzaju zabaw publicznych, czytelń, wystaw dobroczynnych, kiermaszów i t. p.

W drugi dzień Wielkiejnocy handel dozwolony jest od 8 do 10 rano i od 2 do 5 po poł.

W Wielki Piątek handel winien być zakończony o godz. 6 po poł. za wyjątkiem sklepów spożywczych i zakładów ze spożyciem.

W Wielką Sobotę zaś o godzinie 2 po poł. za wyjątkiem sklepów spożywczych i zakładów ze spożyciem na miejscu.

W czwartek, piątek i sobotę wielkiego tygodnia urządzanie widowisk (teatralnych, kinematograficznych, z programem varieté i t. p.) oraz koncertów jest niedozwolone.

### Dodatek miesięczny dla urzędników Sądowych.

(k) Ministerjum Sprawiedliwości zawiadomiło prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, że na zasadzie uchwały Rady ministrów, przyznane zostały tymczasowe dodatki miesięczne dla urzędników sądowych, którzy pełnią obecnie służbę, mianowicie: 1)sekretarz sądu okręgowego, starszy skarbnik i starszy rachmistrz po Mk. 460. 2) pomocnik sekretarza sądu okręgowego i sądów pokoju oraz skarbnicy i rachmistrze sądów pokoju po Mk. 450; 3) sekretarze sądu pokoju okręgów wojskowych po Mk. 350; 4) starsi kanceliści po Mk. 200; 5) młodsi kanceliści z wyjątkiem kancelistów sądów pokoju okręgów wojskowych po Mk. 100.

Zarządzenie ministerjum sprawiedliwości, jako tymczasowe, ma moc obowiązującą do czasu uregulowania poborów urzędników państwowych w drodze ustawodawczej, nie wpływa na wymiar nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych, przyznanych ustawami z d. 28 lipca 1919, oraz z d. 27 stycznia 1920 r.)

### Przepisy paszportowe.

Wkrótce wydane będą nowe przepisy paszportowe. Przepisy te będą normowały nietylko sprawę paszportową, ale i sprawę ruchu granicznego wogóle. Narazie stwierdzić możemy, że kontrolę dowodów osobistych w punktach przejścia granicy z dniem 1 kwietnia r. b. obejmuje ostatecznie policja państwowa i że tylko przez te punkty, w których stacjonują owe posterunki policji, dozwolony jest osobowy ruch graniczny. Przekraczanie granicy w innych miejscach jest surowo wzbronione.

### Wzajemny stosunek Starostw i Policji.

(k) Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem rady ministrów, organy policji państwowej podlegają miejscowym władzom administracyjnym: 1) w zakresie służby bezpieczeństwa i 2) jako organy egzekutywy w czynnościach wykonawczych.

Wobec powyższego: a) w zakresie służby bezpieczeństwa policja jest podporządkowana w powiatach Starostwom w miastach, stanowiących odrębną jednostkę administracyjną — miejscowym przedstawicielom tej władzy, czyli, że Starosta na powiat łódzki i Komisarz Rządu w Łodzi mają prawo wydawać wszelkie rozporządzenia odnośnym Komendantom policji w sprawach, dotyczących bezpieczeństwa publicznego; b) w sprawach czynności wykonawczych Starosta może wydawać organom policji państwowej wskazówki i zlecenia, do których organy te obowiązane są stosować się. Za sprawne i energiczne wykonanie zarządzeń odpowiedzialni są dyscyplinarnie.

Komisarze Rządu mają prawo zarówno z własnej inicjatywy, jak i na wniosek przedstawiciela organu samorządu zawieszać w czynnościach służbowych podwładnych im powiatowych komendantów i kierowników Komisarjatów policji, pod warunkiem natychmiastowego zawiadomienia Wojewody i Okręgowego Komendanta, celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego itd.

### Rozklejanie afiszów po mieście oddano inwalidom.

W wyniku ogłoszonego przez Magistrat konkursu na prawo rozklejania w mieście plakatów, ogłoszeń, reklam i t. p. — dzierżawę tego przedsiębiorstwa oddano Sekcji Opieki nad inwalidami wojskowymi M. S. W. — Miejmy nadzieję, że w ten sposób przychodząc z wydatną pomocą naszym inwalidom, Magistrat pozbędzie się nieustannego kłopotu, jakiego przysparzał dotychczasowy dzierżawca — Wolf Schweitzer.

### Jeszcze o rejestracji inwalidów.

Okr. Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi zawiadamia wszystkich inwalidów z byłych armji zaborczych jeszcze niezarejestrowanych, że rozkazem Szefa Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Warszawie termin ich rejestracji został przedłużony do dnia 15 kwietnia 1920 r., po tym dniu będą rejestrowani tylko ci inwalidzi, którzy udowodnią swój powrót do kraju po dn. 15-go b. r. Ponieważ termin ten jest już ostateczny, wszyscy więc inwalidzi niezarejestrowani jeszcze winni dla własnego interesu zgłosić się do Ekspozytury Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi przy ul. Ewangelickiej 17 w godzinach urzędowych między 9 rano a 4 po południu. Do rejestracji należy posiadać wszystkie dokumenty z Dowództw Armji zaborczych lub szpitali, stwierdzające inwalidztwo, ewentualnie udział w wojnie. Nie posiadający takich dokumentów winni przynieść zeznanie dwóch świadków złożone pod przysięgą w urzędzie gminnym lub sądzie, że dany inwalida został, czy to ranny czy zachorował w czasie swej służby w wojsku, prócz tego zaświadczenie urzędu gminnego lub policyjnego, kiedy został zmobilizowany i kiedy powrócił do kraju.

### Zeszyty szkolne.

Wydział szkolnictwa nabył za sumę 25,000 marek od urzędu do walki z lichwą dwanaście i pół tysięcy tuzinów zeszytów szkolnych, celem rozprzedaży ich po cenie kosztu, a częściowo także dla bezpłatnego rozdawnictwa pomiędzy dziatwą miejskich szkół powszechnych.

### Ze sportu.

W czasie Świąt Wielkanocnych tutejszy Łódzki Klub Sportowy wyjeżdża do Poznania celem rozegrania pierwszego w tym sezonie meczu footbalowego z jedną z najlepszych drużyn poznańskich. Gra będzie interesującą ze względu na równorzędne siły obu drużyn.

### Bezczelność wszechniemca hakatysty.

(r) Do jakich rozmiarów dochodzi bezczelność hakaty świadczą fakty coraz liczniejsze. Oto w Zgierzu w przędzalni Gutsche syn właścicielki Bruno Gutschke gad pruski, wychowany na polskiej ziemi, żyjący z potu robotnika polskiego— w sposób uwłaczający wyraża się się o związkach zawodowych. Robotnicy ostrzegają jednak, że jeżeli jeszcze raz powtórzy się taki fakt jaki miał miejsce dnia 30 marca będą umieli zmusić hakatystę do zajęcia innego stanowiska i kalać uczuć narodowych i proletarjackich nie pozwolą.

### Z Muzeum Nauki i Sztuki.

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91) od dnia 28 marca r. b. prócz poniedziałku, otwarte codziennie od godz. 4—7 wiecz.

### O polepszenie strawy na święta.

Z racji świąt wielkanocnych, miejski wydział dobroczynności, za zezwoleniem władz magistrackich—wyasygnował kwotę 4.000 marek na polepszenie strawy świątecznej pensjonarjom i obsłudze „domu dla chorych chronicznych.

### Nowa cukiernia „Niespodzianka“.

Otwartą została w naszem mieście nowa cukiernia polska pn. „Niespodzianka“. Mieści się ona w wykwintnym i eleganckim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 118. Właścicielem jej jest warszawianin p. Krause. Nowej placówce polskiej w Łodzi życzyć należy pomyślnego rozwoju.

### Listy gończe za Zajączkowskim.

(k) Policja rozesłała listy gończe za zbiegłym kierownikiem wydziału brakarskiego Magistratu inż. Romualdem Zajączkowskim, posądzonym o nadużycia.

### Z Komitetu Opieki nad Inwalidami.

Odbyło się w lokalu Ekspozytury Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi o godzinie 8 wiecz. walne roczne zebranie członków Komitetu opieki nad inwalidami wojskowymi.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Zarządu i sprawoz.

dania kasowego, odczytano i przyjęto nową ustawę Komitetu, którą prześle się do zatwierdzenia odnośnym władzom, następnie przy wyborach nowego Zarządu, w skład którego weszli: pp. Więckowska, Grotkowa, Wojciechowska, Kamieńska, Siwiecówna, Ehlert; pp. Pfeifer i Skupiński; do komisji rewizyjnej: p. Jaroszyńska i pp. Jezierski i Włodarski.

Wkońcu uchwalono zwrócić się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa, by zajęło się urządzeniem święconego dla inwalidów wojskowych w Schronisku przy ul. Pańskiej 88.

**Ustawa o barwach narodowych.**

W tych dniach ukażą się przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o barwach i znakach Rzeczypospolitej polskiej.

**Sprostowanie.**

W artykule wstępnym № 90 „Pracy" w ostatniej szpalcie w 8-mym wierszu z góry powinno być zamiast wyrazu „zbyteczne" „skuteczne".

—o—

## Z powodu odczytu „Litwa dziś i w zaraniu dziejów".

Dzięki niedopatrzenia w numerze onegdajszym „Pracy" ukazało się sprawozdanie reporterskie z odczytu d-ra W. Olszewskiego: „Litwa dziś i w zaraniu dziejów".

Notatka ta nie jest bynajmniej wyrazem poglądu redakcji naszego pisma ani też kierunku politycznego, który reprezentujemy — w sprawach, poruszanych przez prelegenta. Wyrazić tu musimy zdziwienie, że Tow. Naucz. Szkół średnich i wyższych, skupiające w swych ramach ludzi najrozmaitszych poglądów polityczno-społecznych, pozwala sobie urządzać odczyty treści politycznej o podkładzie wąsko-partyjnym. Chcemy wierzyć, że zaszło tu nieporozumienie. Pomijając stronę polityczną odczytu, która miała na sobie markę wybitnie endecką, chcemy zaznaczyć, że i strona naukowa sprowadza się do rzucenia paru paradoksów i próby ich rozwiązania, a raczej dociągnięcia faktów „naukowych" do potrzeb aktualno-partyjnych. Tak bowiem traktować należy szczegółowe wywody rzekomo „naukowe" o języku białoruskim, który, zdaniem prelegenta, ma być odmianą języka polskiego. W danym wypadku prelegent jest w niezgodzie ze wszystkimi językoznawcami polskimi.

Nieścisłe są też dane, dotyczące powstania i starożytności nazwy Białoruś. Nie mogła ona być stworzona przez Moskwę i pierwszy raz użyta przez Iwana III (1462—1505), skoro nasz kronikarz, Janko z Czarnkowa (około 1387) na 100 blisko lat przed Iwanem III-im mówi o Białorusi (...in quodam castro Albae Russiae, Poloczk dicto. Mon. Pol. II 719). To wystarczy, aby móc zakwestjonować naukowy podkład odczytu. Wbrew więc prelegentowi—choć wolelibyśmy, żeby miał rację—twierdzimy, że są kwestje litewska i białoruska. Udatne ich rozwiązanie zadecyduje o znaczeniu i sile Polski na wschodzie. Rozwiązanie jednak tych poważnych zagadnień powinno się odbyć nie drogą pruską czy rosyjską, ale raczej drogą polską, zgodną z naszą wielką przeszłością polityczną, kiedy to nie potęga materjalna i militarna, ale wolność i tolerancja, duch porozumienia—sprawił, że pod skrzydła Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej garnęły się narody obce. Tą więc drogą, zgodną z charakterem naszym, z tradycją iść nam dziś należy i w tym duchu należy urabiać opinję publiczną, a nie w duchu nienawiści, będącej naturalnym wynikiem ciasnego szowinizmu.

—o—

## TELEGRAMY.

### Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 31 marca.

W okolicy Lepla przeciwnik zaatakował nasze pozycje. Ataki zostały odparte.

Pod Sławecznem nasze wywiadowcze oddziały stoczyły walki ze znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi.

Na Wołyniu i Podolu dzień wczorajszy upłynął naogół spokojnie i oprócz dalszych walk artyleryjskich poważniejszych starć nie było.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

*Kaliński, pułkownik.*

# Naprężona sytuacja plebiscytowa.

### Śladami prowokacji.

OLSZTYN, 28 marca. (PAT.) Znieważenie chorągwi polskiej przed konsulatem naszym w Olsztynie miało wczoraj epilog, dający zupełne zadośćuczynienie Polsce. Dnia 9 b. m. 2 policjantów niemieckich podług rozkazów dochodzących z góry udało się do lokalu konsulatu i przemocą zdjęli sztandar polski, powiewający przed oknami. Wieczorem tego samego dnia grupa młodych gimnazistów pod przewodnictwem dyr. gimnazjum Funka wdarła się na balkon i zerwała ostentacyjnie godło konsulatu. Na gwałt ten patrzyli bezczynnie policjanci niemieccy, postawieni przed naszym konsulatem ku jego obronie. Konsul Lewandowski zażądał przez międzynarodową komisję koalicyjną zadośćuczynienia. Komisja postanowiła, ażeby burmistrz miasta Sollen i komendant Sicherheitswehru, major Oldenburg, wyrazili konsulatowi w obecności przedstawicieli komisji i wydelegowanych uroczyście za zniewagę, wyrządzoną Polsce żal i ubolewanie i asystowali w obecności przedstawicieli 4 mocarstw ententy przy oficjalnem powieszeniu nowego sztandaru i godła.

Wobec niezjawienia się na uroczystości przedstawicieli miasta i rzeczywistego winowajcy mimo rozkazu najwyższej władzy komisji międzynarodowej, fakt zniewagi sztandaru polskiego przybrał formę ostrą, dotyczącą bezpośrednio przedstawicieli rządu koalicji. Misja zdecydowała więc, opierając się na prawach jej przysługujących, zawieszenie natychmiast w funkcjach 2 tych urzędników niemieckich, na co sfery niemieckie miejscowe odpowiedziały groźbą strajku. Aby temu zapobiec i utrzymać ład i porządek na terenie plebiscytowym, misja zmuszona była powziąć następujące decyzje: 1) zabronić na przeciąg 10 dni wszelkich zebrań publicznych, 2) na posiedzeniu z dnia 24 wydalić z granic terenów na czas plebiscytu 2 wymienionych urzędników. Ostatnia decyzja wywołała w sferach polskich, a nawet i niektórych niemieckich, które pragną spokojnego współżycia i porozumienia z Polakami ogólne uznanie.

KWIDZYN, 31 marca (PAT). Sytuacja w plebiscytowych powiatach nadświdrzańskich jest w najwyższym stopniu naprężoną. Niemieckie bojówki dopuszczają się przy każdej okazji ekscesów wobec ludności polskiej zwłaszcza w Iłowie gdzie znajdują się polskie biura plebiscytowe.

Motłoch trzyma biura do późnej nocy w oblężeniu grożąc pobiciem pracowników i przychodzących tam obywateli polskich. Na czele rozzuchwalonej agitacji niemieckiej stoją wszyscy urzędnicy bez wyjątku, dołączając do gazet urzędowych broszury i odezwy przeciw polakom. Listy wysyłane przez polaków i adresowane do polaków poczta otwiera. Mowa polska na ulicy naraża na prześladowania. Symbole polskości odznaki i sztandary ulegają zniszczeniu. Zrozpaczona ludność polska domaga się o ile potrafi się zgromadzać i wypowiadać, użycia wszelkich środków dyplomatycznych i gospodarczych aby władze niemieckie zmusić do respektowania równouprawnienia polaków. Najważniejszym warunkiem do zniesienia ucisku jest rozbrojenie Sicherheitswehru i bojówek niemieckich.

—•—

# Przed przewrotem w Danji.

### Strajk generalny.

WIEDEŃ, 31 marca. (PAT.) WBK. podaje z Kopenhagi: Król odrzucił ultimatum, wobec czego partja socjalistyczna proklamowała strajk generalny na dzisiaj rano. Partja ta zamierza utworzyć własny gabinet i wezwać króla tudzież gabinet, który utworzono z jego polecenia, do ustąpienia.

### Nowe wybory?

WIEDEŃ, 31 marca (PAT.) W. B. K. donosi z Kopenhagi: Król powierzył prokuratorowi najwyższego trybunału Libenowi utworzenie gabinetu urzędniczego, którego zadaniem będzie przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu.

—•—

# Uzupełnienie noty pokojowej.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA 31 marca. W dzisiejszym numerze „Robotnika" ogłoszono inny tekst odpowiedzi rządu sowieckiego niż ten, jaki podała Polska Agencja Telegraficzna. Fakt ten, w kołach politycznych Warszawy wywołał niezwykłe zdziwienie tembardziej, że, jak się okazuje, tekst noty w „Robotniku" jest zgodny z radjo, wysłanem z Moskwy. Z tego to tekstu wynika, że Cziczerin nie żąda zawieszenia broni na całym froncie, lecz wyraża tylko zdziwienie, z powodu niezaproponowania takiego zawieszenia broni przez Polskę.

Dalej Cziczerin nie odrzuca proponowanego dla rokowań miejsca w Borysowie lecz wyraża przekonanie, że wobec działań wojennych przeniesienie rokowań na grunt neutralny, a w tym wypadku do Estonji byłoby z natury rzeczy wskazane.

Korespondent „Pracy" dowiaduje się, że poza gen. Sosnkowskim—część wojskowa delegacji pokojowej ma być uzupełniona przez majora Matuszewskiego i kap. Międzińskiego.

—•—

# Wojna domowa w Niemczech.

### Ludendorff rzeczywiście marzy o wojnie odwetowej.

WIEDEŃ 31 marca. (PAT). WBK donosi z Berlina pod datą 30 bm.: W dalszym ciągu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego zabrał głos minister spraw wewnętrznych Koch, który między innemi powiedział: Początki zamachu sięgają daleko wstecz. Ludendorff oświadczył w rozmowie z prezydentem Rzeszy, że armja nie powinna być zredukowana, lecz musi być użyta w wojnie odwetowej. Zamach był świetnie zorganizowany, jednakże lud przyczynił się do tego, że się nie udał. Gdybyśmy udzielili amnestji sprawcom zamachu, wówczas wszyscy robotnicy i szerokie koła mieszczańskie w Niemczech południowych i zachodnich zwróciłyby się przeciwko rządowi. Sfery te mają już dosyć niepokojów ze strony wschodniej i Berlina.

Następnie przyjęto wniosek wyrażający wotum ufności rządowi przeciwko głosom narodowców i niezawisłych socjalistów.

Następne posiedzenie 14 kwietnia.

### „Bez wahań".

LJON, 31 marca (PAT). Radja „Londyński Morning Post" pisze, że bez względu na niepewność położenia w Niemczech zarówno dziś jak i w najbliższej przyszłości polityka sojuszników nie może zdradzać wahań. Należy obstawać przy niezmienności traktatu wersalskiego. Bez względu na spory, jakie mogą stoczyć partje niemieckie z polityki wewnętrznej wszystkie one łączą się w nienawiści do traktatu wersalskiego, wszelkie próby zmiany go byłyby otwarciem wrot dla anarchji i wojny. „Morning Post" wyraża radość ze stanowczości, jaką okazują sojusznicy wobec Niemiec.

WIEDEŃ, 31 marca, (PAT.) WBK. z Berlina: „Acht Uhrblatt" donosi: Pochód do zagłębia Ruhr rozpoczął się w południe, a to w ten sposób, że nie objął do tej pory właściwego okręgu przemysłowego, wobec czego pozostaje wojskom czerwonym w prowincjach nadreńskich i westfalskich dosyć czasu, aby spełniły żądania postawione w Bilefeldzie. Gen. Watter na własną rękę przedłużył termin wydania broni i jeńców o 24 godziny.

### W fali strajków.

WIEDEŃ, 31 marca. (PAT) W. B. K. donosi z Berlina pod datą 30 b. m.: Strajk generalny, który został wyznaczony na jutro przed południem, odroczono na popołudnie. Związki zawodowe odbędą walne zgromadzenia, aby naradzić się nad przeprowadzeniem strajków.

### W Zagłębiu Ruhr znów strajk.

WIEDEŃ. 31 marca. (PAT.) WBK. donosi z Berlina: „Vorwärts" z Eberfeldu, że w zagłębiu Ruhr wybuchł dziś strajk generalny jako protest przeciw grożącemu wmarszowi gen. Wattera. Na razie strajk nie objął przedsiębiorstw produktów pierwszej potrzeby. Mają jednak i one być unieruchomione, jeżeli gen. Watter będzie się dalej posuwał. W tym wypadku przewidziane są zarządzenia wojskowe w celu odparcia zbrojną ręką ofensywy Reichswehru.

### Komuniści w Essen komunikują się z Moskwą.

WIEDEŃ 31 marca. (PAT). WBK z Berlina za „Berliner Tageblattem" podaje: Z Essen donoszą, że czerwona rada centralna w Westfalji pozostaje od piątku w iskrowem połączeniu z centralną Radą w Moskwie i z naczelnym kierownictwem armji czerwonej operującej przeciw Polsce.

Czerwona Rada centralna zgodziła się na aresztowania zakładników mieszczańskich na wypadek gdyby wojska Reichswehru wystąpiły zbrojnie przeciwko armji czerwonej. Ułożono listę zakładników mających być w danym razie aresztowanymi.

### Odrzucenie ultimatum i klęska czerwonych.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 31 marca. Według doniesień z Berlina, wojska czerwone w obszarze Ruhr odrzuciły ultimatum rządu, wobec czego podjęły walkę. Wojska czerwone poniosły klęskę tracąc wielką ilość armat i amunicji.

### Nowe ultimatum.

WIEDEŃ 31 marca. (PAT). WBK donosi z Berlina:

„Acht Uhr Abendblatt" donosi, że przedstawiciel związków zawodowych wspólnoty pracy, wolni funkcjonarjusze i 3 stronnictwa socjalistyczne odbyły dziś posiedzenie, na którem postanowiono przedłożyć rządowi Rzeszy następujące ultimatum:

1) Obowiązującą zgodę na układ w Bilefeld, 2) rozkazy dla wojsk przekraczających ten układ mają być zniesione. 3) Gen. Watter ma być odwołany. Nadto ma być przeznaczony 48 godzinny termin do wykonania układu w Bilefeld. Także inne części państwa niemieckiego są zagrożone strajkiem generalnym.

Przedstawiciele fabryk frankfurtckich postanowili w razie wymarszu Reichswehru do Zagłębia Ruhr natychmiast rozpocząć strajk generalny. Wydział wykonawczy dla Śląska wystosował do rządu ultimatum, w którym domaga się cofnięcia ultimatum rządu do robotników w prowincjach nadreńskiej i westfalskiej.

Komisja zawodowa i przedstawiciele wszechstronnictw socjalistycznych jakoteż delegaci Śląska, Saksonji i południowych Niemiec obradowali dziś w Berlinie nad sytuacją. Uchwalono rozpocząć strajk generalny.

### Przewrót komunistyczny w Düsseldorfie

WIEDEŃ, 31 marca. (PAT) W. B. K. donosi z Berlina pod datą 30 b. m.: „Localanzeiger" donosi z Düsseldorfu, że Rada wykonawcza, składająca się z socjalistów większości, socjalistów niezawisłych i umiarkowanych komunistów, została dziś po południu aresztowana przez radykalnych komunistów. Utworzona została nowa komunistyczna Rada wykonawcza

## Ankieta w sprawie pragmatyki służbowej.

WARSZAWA, 31 marca. (PAT.) — Projekt zasadniczej ustawy o państwowej służbie cywilnej (pragmatyki służbowej) obejmujący postanowienia ogólne, prawa i obowiązki zmiany w stosunku służbowym i postanowienia o odpowiedzialności służbowej funkcjonarjuszów państwowych opracowanych w Prezydjum Rady Ministrów a rozpatrywanych przez specjalną podkomisję, został przed ostatecznym ustaleniem tekstu rozesłany do wszystkich władz centralnych tudzież związkom i stowarzyszeniom funkcjonarjuszy państwowych celem ewentualnego wyrażenia życzeń i przesyłania uwag w formie sprecyzowanych wniosków, uzupełnień lub poprawek do 10 kwietnia 1920 roku. Po rozważeniu nadesłanych wniosków projekt złożony będzie Radzie Ministrów a po uzyskaniu jej aprobaty wniesiony do Sejmu ustawodawczego. Niezależnie od tego osobna ustawa o uposażeniu i regulacji płac urzędników opracowana przez ministra skarbu będzie wniesiona do Sejmu natychmiast po ferjach świątecznych.

## Zmiany w wojskowości wielkopolskiej.

POZNAN, 31 marca (PAT). „Dziennik Poznański" donosi Gen. Dowbor Muśnicki były główny dowódca siłami zbrojnymi w b. zaborze pruskim, ostatnio dowódca frontu wielkopolskiego po skasowaniu sztabu frontu przekazał wszystkie swoje funkcje DOG. i wyjechał na wieś. Były szef sztabu dowódca frontu gen. Wroczyński mianowany został doradcą wojskowym przy komisarzu rządu polskiego w międzynarodowej komisji granicznej. Wszystkie sprawy sztabu dowództwa frontu wielkopolskiego zostały przekazane specjalnej komisji likwidacyjnej.

## Koleje w Poznańskiem pod opieką polską.

POZNAN, 31 marca (PAT). Zarząd kolei państwowej byłej dzielnicy pruskiej ogłosił odezwę w której zaznacza, że z dniem 1 kwietnia opuszczają urzędnicy niemieccy gromadnie zajmowane na kolei stanowiska służbowe.

## Nowy transport uchodźców z Moskwy.

WARSZAWA 31 marca. Prezydjum Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża otrzymało depeszę iskrową od swego delegata, p. Marchlewskiego, zawiadamiającą o przygotowywaniu w Moskwie następnego transportu zakładników i jeńców, który wkrótce będzie dostarczony na linję demarkacyjną.

Wczoraj nadeszła nowa depesza z Moskwy, datowana z dnia 26 marca, zawiadamiająca, że w tych dniach zostanie wyprawiony ten transport w liczbie około 400 zakładników i jeńców cywilnych i że około 10 kwietnia spodziewać się można przybycia go na linję demarkacyjną.

## Urzędnicy polscy na Górnym Śląsku.

BYTOM, 30 marca. (PAT) Po ustąpieniu z Górnego Śląska wojsk niemieckich, różni urzędnicy państwowi i prywatni, którzy dotąd z obawy przed stratą chleba, musieli ukrywać swą narodowość polską, obecnie występują na widownię i organizują się w związki polskie. W polskich pismach górnośląskich ukazała się dziś odezwa polskich leśników do wstępowania w szeregi polskich organizacji zawodowych.

## Armja francuska rezerwowa dla wschodu

BYTOM, 30 marca. (PAT) Pisma niemieckie donoszą z Bazylei, że francuski minister wojny powołał tajnym rozkazem mnóstwo rezerwowych oficerów do służby wojskowej. Francja tworzy armję rezerwową dla wschodu. Chodzi głównie o Górny Śląsk, gdzie muszą być poczynione daleko idące środki ochronne.

## Aresztowania na komorze w Herbach.

CZĘSTOCHOWA, 31 marca. W sobotę aresztowano dyrektora komory celne w Herbach oraz 4 urzędników tejże.

W sprawie tej przybył do Częstochowy dyrektor Departamentu z Warszawy.

Chodzi tu prawdopodobnie o łapownictwo.

## Rozruchy w Neapolu.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA 31 marca. Z Rzymu donoszą: W Neapolu robotnicy zażądali natychmiastowej podwyżki płac o 200 proc., nie godząc się na żadną zwłokę. Następnie wyrzucili inżynierów i pobili dyrektora. Następnie zabarykadowali się w fabryce i wywiesili czerwony sztandar. Wobec tego władze wojskowe wystąpiły energicznie i obsadziły dzielnicę wojskiem i artylerją. Robotnicy poddali się.

## Sensacyjna koncepcja.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA, 1 kwietnia. — Dowiaduję się niesłychanie sensacyjnych szczegółów koncepcji politycznej. Oto na podstawie długo lecz w jaknajściślejszej tajemnicy prowadzonych pertraktacji i układów, nastąpiło porozumienie polityczne pomiędzy... Narodową Demokracją a PPS. co do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgodzono się na następującą koncepcję: Prezydentem będzie p. Roman Dmowski, prezydentem ministrów — Ignacy Daszyński. Ponadto zagwarantowane być mają w gabinecie teki dla p. Jodki i Diamanda. Pocichu kolportowana w stolicy wiadomość powyższa wywołuje niesłychaną sensację.

## Wyjazd do Niemiec.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że wyjeżdżający do Niemiec z granic Rzeczypospolitej winni wizować swe paszporty tylko w niemieckim urzędzie paszportowym w Poznaniu.

## Zmiana zarządzenia.

Komisarz generalny dla Gdańska, Tower w porozumieniu z polskiemi władzami wyjaśnia, że wojskowym polskim uzbrojonym i udającym się na ziemie polskie przejazd przez terytorjum miasta Gdańska będzie dozwolony za specjalnem pozwoleniem każdorazowem.



### Ogłoszenia drobne



Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ